

SPRAWOZDANIA

Andrzej Napiórkowski *OSPPE*¹

Sprawozdanie z interdyscyplinarnego sympozjum ogólnopolskiego (XVI editio Cracoviensis Cogitationis Ecclesialis): *Kościół a Kościoły* (Lublin, ul. Zamkowa 9, Kaplica Trójcy Świętej, 3 marca [poniedziałek] 2025 r.)

Problematyka „Kościół a Kościoły” to przewodnia myśl ogólnopolskiego sympozjum organizowanego przez pracowników naukowych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, a w szczególności przez członków Katedry Eklezjologii. Odkonano je 3 marca 2025 r. w Lublinie.

Właściwym otwarciem tego sympozjum była piękna liturgia eucharystyczna, kiedy zgromadziliśmy się w małym kościółku pod wezwaniem św. Wojciecha przy *Domu Na Podwalu* nr 15. Modlitwie przewodził ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. W homilii oparł się na tekstach biblijnych z dnia (Syr 17, 24-29; Mk 10, 17-27), wzywających do porzucenia wszystkiego, aby w sposób wolny podążać za Jezusem. Przy okazji przywołał na myśl Romana Brandstaettera. Pasterz Kościoła lubelskiego zakończył swoją refleksję poetyckim przesłaniem: „Nie możesz dać, czego nie posiadasz. Jeśli nie możesz czegoś dać, to to posiada ciebie”.

Dzięki życzliwości dr Katarzyny Mieczkowskiej, dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie, mogliśmy zgromadzić się w kaplicy Trójcy Świętej na Zamku Królewskim w tym mieście nad Bystrzycą. Miejsce okazało się wręcz mistyczne. Nie można tu nie napisać kilku słów więcej o tej kaplicy, gdyż powstała ona jeszcze przed rozdarciem Kościoła w Europie, do jakiego doszło w XVI wieku na skutek ruchów reformacyjnych. Dlatego stanowiąc widzialny znak jedności, doskonale nadawała się na przestrzeń dla naszych intelektualnych i duchowych wysiłków, skupiających się na obradach o znamiennej tytule „Kościół a Kościoły”.

¹ Autor, profesor nauk teologicznych, jest kierownikiem Katedry Eklezjologii oraz dyrektorem Instytutu Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie (przyp. red.).

Zatem nasze „Krakowskie Medytacje o Kościele” (*Cracoviensis Cogitatio Ecclesialis*) odbywały się w unikalnej kaplicy Trójcy Świętej, integrującej w sobie malarską kulturę Rusi oraz gotycką architekturę Zachodniej Europy. Ta kaplica bowiem to jeden z najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecznej w Polsce, łączący gotycką architekturę z bizantyńsko-ruską polichromią. Jest to niepowtarzalne miejsce, gdzie zachodnia forma budowli harmonijnie współistnieje z wschodnimi freskami. Już sama przestrzeń jakby wymuszała kontemplację tajemnicy Kościoła, będącego wydarzeniem Trójosobowego Boga i człowieka wiary, ucząc wrażliwości na eklezjalną jedność. Ten *locus sacer* to świadectwo wielokulturowości średniowiecznej Polski i najlepszy przykład sztuki sakralnej spajającej tradycje wschodnie i zachodnie.

Kaplica Trójcy Świętej została wzniesiona w XIII wieku, prawdopodobnie z inicjatywy księcia Leszka Czarnego. W XV wieku, za panowania króla Władysława Jagiełły, wnętrze kaplicy pokryto malowidłami w stylu bizantyńsko-ruskim. Prace te wykonali prawdopodobnie artyści sprowadzeni z Rusi, co wpisywało się w politykę unii polsko-litewskiej otwartej na obecność sztuki orientalnej na ziemiach Rzeczypospolitej. Freski – ukończone 8 lat po bitwie pod Grunwaldem, a więc w roku 1418 – przedstawiają sceny biblijne, wizerunki świętych oraz samego Władysława Jagiełłę klęczącego przed Chrystusem Pantokratozem. Ich styl nawiązuje do sztuki bizantyńskiej, ale wiąże ją z lokalnymi elementami. To sprawia, że kaplica jest wyjątkowym przykładem przenikania kultur w Europie Środkowo-Wschodniej.

Obrady cieszyły się nie tylko dużą frekwencją uczestników, ale wzbogacone zostały patronatami honorowymi: ks. kard. prof. Grzegorza Rysia - metropolity łódzkiego, należącego do Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski oraz do Międzynarodowego Zespołu ds. Karty Ekumenicznej; ks. prof. dra hab. Roberta Tyrały - rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; ks. prof. dra hab. Mirosława Kalinowskiego - rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Wypada też wspomnieć o skierowanym do nas liście, jaki wyszedł spod pióra ks. kard. José Tolentino de Mendonça, prefekta Dykasterii ds. Kultury i Edukacji. W duchu wdzięczności dla Instytutu Teologii Fundamentalnej, Ekumenizmu i Dialogu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, wyraził „serdeczne podziękowanie za tę cenną inicjatywę naukową. Z przyjemnością przesyłam - jak czytamy w liście - serdeczne pozdrowienia prelegentom i uczestnikom Konferencji, poświęconej tak ważnym i obiecującym tematom. Dialog ekumeniczny w doktrynie i praktyce ekumenicznej Soboru *Vaticanum II*, nabrał charakteru wspólnego poszukiwania prawdy, zwłaszcza o Kościele. Jak stwierdza Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*: «w dialogu ekumenicznym teologowie katolicy, wierni doktrynie Kościoła, zgłębiając wraz z braćmi odłączonymi Boskie tajemnice, winni postępować z umiłowaniem prawdy, z miłością i pokorą» (art. 11; por. art. 3 soborowej Deklaracji *Dignitatis humanae* o wolności religijnej)”.

Ponadto kard. J. T. de Mendonça napisał: „Dłatego mam nadzieję, że ta konferencja będzie momentem inspiracji i refleksji w poszukiwaniu prawdy poprzez dialog, wzajemne zrozumienie i współpracę, i pozwoli nam pogłębić to wszystko, co nas łączy

w tej samej wierze chrześcijańskiej, rozumiejąc w najlepszy możliwy sposób uzasadnione różnice”.

Merytorycznego otwarcia sympozjum „Kościół a Kościoły” – po słowie wstępnym dr Katarzyny Mieczkowskiej – dokonał ks. prof. dr hab. Robert Tyrała, rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, który przybył na tę okazję do Lublina. W swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie dialogu między Kościołami oraz potrzebę refleksji nad współczesnymi wyzwaniami ekumenicznymi. Rektor naszego Uniwersytetu zwrócił też uwagę na znaczenie współpracy między uniwersytetami, które kierują się katolicką doktryną. Po nim głos zabrał piszący te słowa [o. prof. dr hab. Andrzej Napiórkowski], który powitał gości imiennie oraz dokonał krótkiego wprowadzenia teologicznego.

Następnie przedłożyli 15-minutowe referaty następujący prelegenci: dr Andrzej Frejlich, Muzeum Narodowe [MN] Lublin (*Kulturowe spotkanie Zachodu i Wschodu w kaplicy Trójcy Świętej*), ks. prof. dr hab. Mirosław S. Wróbel, KUL Lublin (*Prototypy Kościoła w Starym Testamencie*); Rabin Icchak Chaim Rapoport, Szwecja / Warszawa (*Synagoga i jej misja*); ks. dr hab. Marek Ławreszuk, Białystok (*Istota i natura Cerkwi*); dr hab. Rafał Leszczyński, prof. ChAT Warszawa (*Kościół powszechny a Kościoły w ujęciu ewangelicko-reformowanym*); ks. prof. dr hab. Kazimierz Pek MiC, KUL Lublin (*Maryja Matka jedności*); prof. dr hab. Andrzej Napiórkowski OSPPE, UPJPII Kraków (*Ludzki Kościół Trójcy Świętej jako sakramentalne misterium*); ks. dr Adam Sejbuk CM, Kraków (*Główne metody w eklezjologii*); ks. dr hab. Jacenty Mastej, prof. KUL Lublin (*Wiarygodność Kościoła*); Msgr dr Michael Kahle, Dicastero per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, Watykan (*Geistlicher Ökumenismus: Die Einheit der Kirche entsteht im Gebet [Ekumenizm duchowy: jedność Kościoła powstaje na modlitwie]*); ks. dr hab. Janusz Lewandowicz, Łódź (*Kościół a Kościoły w łódzkiej perspektywie historyczno-teologicznej*).

Na uwagę zasługuje również prowadzenie sympozjum, które w swojej pierwszej części było moderowane przez prof. dr hab. Ewę Siemieniec-Gołaś z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w drugiej części przez prof. dr hab. Ewę Okoń-Horodyńską także z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto też dopowiedzieć, że to lubelskie spotkanie – zorganizowane przez krakowską Katedrę Eklezjologii UPJPII – połączyło aż 7 różnych ośrodków naukowych z Polski i z zagranicy. Nie można też przy tym pominąć prelegentów spoza Kościoła rzymsko-katolickiego. W obradach brali bowiem udział przedstawiciele Cerkwi prawosławnej oraz Kościoła ewangelicko-reformowanego. Był także obecny rabin jako reprezentant judaizmu, który – po naszej chrześcijańskiej modlitwie „Ojcie Nasz”, otwierającej obrady – pomodlił się po hebrajsku. A z kolei na zakończenie, kiedy uwielbiliśmy Trójcę Świętą, Icchak Chaim Rapoport odśpiewał po hebrajsku psalm.

Przejdźmy teraz do treści obrad, aby wglębić się w tę problematykę, która im towarzyszyła. Pierwszy kontakt z tym określeniem „Kościół a Kościoły” winniśmy odnieść do rzeczywistości jednego Kościoła powszechnego, który istnieje i realizuje się w Kościołach partykularnych (np. patriarchatach, diecezjach czy parafiach).

W swoim studium „Kościoły partykularne w Kościele powszechnym” Henri de Lubac stwierdzał, że Kościół partykularny jako taki jest zawsze uniwersalistyczny i dośrodkowy. Kościół partykularny to nie jest jedynie okręg administracyjny całego Kościoła. W sercu każdego Kościoła partykularnego zasadniczo jest obecny cały Kościół powszechny².

Niedawno byliśmy też świadkami poważnego sporu teologicznego na temat pierwszeństwa między Kościołem uniwersalnym a Kościołami partykularnymi. W tę debatę teologiczną byli zaangażowani kard. Joseph Ratzinger, kard. Walter Kasper, kard. Avery Dulles, kard. Marc Quillet oraz wielu innych teologów (np. J. R. Villar, J. Bujak, P. Rodriguez, E. Lanne, H.-J. Schulz). Niektórzy teologowie, inspirując się ideami minimalizacji rzymskiego centralizmu i usuwania przerostu instytucjonalności nad duchowością, postawili pod znak zapytania wyższość Kościoła powszechnego nad Kościołami partykularnymi. Broniąc ontologicznej uprzedniości jednego i jedyne Kościoła powszechnego, Ratzinger odwołuje się do kategorii Oblubieńca i Oblubienicy. Nawiązując do słów Księgi Rodzaju, że mężczyzna i kobieta stają się „dwoje jednym ciałem” (Rdz 2, 24), dowodzi, że idea Oblubienicy stopiła się z ideą Kościoła jako Ciała Chrystusowego, którego sakramentalny fundament stanowi Eucharystia. Ofiarowane zostaje jedno jedyne Ciało Chrystusa; Chrystus i Kościół stają się „dwoje jednym ciałem”, a Bóg w ten sposób staje się „wszystkim we wszystkich”. Ta ontologiczna uprzedniość Kościoła uniwersalnego, jednego i jedyne Kościoła oraz jednego i jedyne Ciała oraz jednej i jedyne Oblubienicy, w stosunku do konkretnego empirycznego urzeczywistnienia w poszczególnych Kościołach lokalnych jest dla Ratzingera aż nadto ewidentna³. Natomiast W. Kasper zauważa, że pierwotna jerozolimska gmina była w rzeczywistości jednocześnie Kościołem uniwersalnym i Kościołem lokalnym. Z historycznego punktu widzenia, przypuszczalnie od samego początku, obok gminy jerozolimskiej istniało bowiem kilka innych gmin, na przykład gminy w Galilei. Dlatego Kościoły partykularne według tego stanowiska muszą zostać dowartościowane.

Relacje między Kościołem powszechnym a Kościołami partykularnymi zdefiniował już wcześniej Katechizm Kościoła Katolickiego, gdzie czytamy: „Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, które trwając przy swoich pasterzach same również nazywane są Kościołami w Nowym Testamencie. W nich głoszenie Ewangelii Chrystusowej zgromadza wiernych i w nich sprawowana jest tajemnica Wieczery Pańskiej. W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą gromadzi się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”⁴.

² Por. H. DE LUBAC, *Kościoły partykularne w Kościele powszechnym*, przeł. M. Spyra, Kraków 2004, s. 42.

³ Por. J. RATZINGER, „Fragen zur Kirche. Ekklesiologie der Dogmatischen Konstitution über die Kirche *Lumen gentium*“, „Die Tagespost”, März, Jahr 2000.

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, [Poznań 2002], nr 832. Warto też

Kolejny poziom określenia „Kościoł a Kościoły” nabiera kolorytu ekumenicznego i będzie odniesiony do rozróżnienia między powszechnym jednym chrześcijańskim Kościołem a jego indywidualnymi, lokalnymi przejawami lub denominacjami czy kongregacjami, których jest wiele. Światowa Rada Kościołów, która ma swoją siedzibę w Genewie, skupia przecież aż 352 Kościoły i reprezentuje więcej niż 500 milionów wierzących w Chrystusa. Na ogół każdy z tych Kościołów ma odrębnie ujęte prawdy wiary, tradycje, struktury przywódcze i sposoby sprawowania liturgii, choć wszystkie uznają Jezusa Chrystusa za Boga i Odkupiciela.

Chociaż z pozycji rzymsko-katolickiej – słysząc określenie „Kościoł a Kościoły” – nie bez podstaw myślimy o Kościele katolickim jako tym jednym i właściwym, który swój widzialny znak jedności upatruje w Biskupie Rzymu jako następcy świętego Piotra, to jednak przez Kościoły rozumiemy wszystkie inne chrześcijańskie wspólnoty, które są poza nim. Stąd ze względów doktrynalnych, Kościół rzymsko-katolicki nie jest członkiem Światowej Rady Kościołów, jakkolwiek przynależy on do jednego z pionów struktury ŚRK, czyli do „Wiary i Ustroju” (*Faith and Order*).

W wyznaniu wiary, jak to ma miejsce w Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim, znajduje się wyrażenie „jeden święty katolicki i apostołski Kościół”, gdzie „katolicki” oznacza powszechny (uniwersalny), co nie odnosi się konkretnie do Kościoła rzymskokatolickiego. W całej historii chrześcijaństwa nieustannie pojawiała się napięcie między uniwersalną naturą Kościoła a różnorodnością widoczną w poszczególnych Kościołach. Odrębności wyznaniowe, spory doktrynalne i odmienne style nabożeństw mocno odzwierciedlają tę różnorodność, podczas gdy ideałem jest często jedność w wierze w Chrystusa.

Wyrażenie „jeden, święty, powszechny (katolicki) i apostołski Kościół” jest kluczową częścią Nicejskiego Wyznania Wiary, jednego z najważniejszych stwierdzeń wiary chrześcijańskiej, szczególnie dla tradycji katolickiej, prawosławnej, anglikańskiej i wielu protestanckich. A zatem, pomimo różnorodności chrześcijańskich tradycji i wyznań, chrześcijanie wierzą w jeden powszechny Kościół. Idea ta opiera się na nauczaniu, że wszyscy wierzący w Chrystusa są duchowo zjednoczeni, niezależnie od tego, gdzie i jak oddają Bogu cześć. Tak więc rozumiany jest jeden Kościół jako powszechny, czyli katolicki (*Ecclesia catholica / katholon*). Termin ten odnosi się przede wszystkim do uniwersalności Kościoła chrześcijańskiego w znaczeniu „obejmujący cały świat”, a nie zarezerwowany jest wyłącznie do Rzymu czy do rytu bądź sposobu

uwzględnić nr 834 *Katechizmu*: „Kościoły partykularne są w pełni powszechne przez jedność z jednym z nich - z Kościołem rzymskim, «który przewodniczy w miłości» (Ignacy Antiocheński, *List do Rzymian*). «Dlatego z tym Kościołem, na mocy jego wyjątkowego pierwszeństwa, musiały zawsze zgadzać się w sposób konieczny wszystkie Kościoły, to znaczy wierni całego świata» (Ireneusz, *Przeciw herezjom*). «Istotnie, od zstąpienia do nas Słowa, które stało się ciałem, wszystkie Kościoły chrześcijańskie na całym świecie uznały i uznają wielki Kościół, który jest tutaj (w Rzymie), za jedyną podstawę i fundament, ponieważ zgodnie z obietnicą samego Zbawiciela, bramy piekielne nigdy go nie przemogą» (Maksym Wyznawca, *Opuscula theologica et polemica*)”.

sprawowania liturgii. W sensie katolickim Kościół jest przeznaczony dla wszystkich ludzi, we wszystkich miejscach i przez cały czas. Stąd pierwotnie nie odnosił się on konkretnie do Kościoła rzymsko-katolickiego. O Kościele w tym znaczeniu naucza Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*: „To jest ten jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, katolicki i apostołski, który Zbawiciel nasz po zmartwychwstaniu swoim powierzył do pasienia Piotrowi (J 21, 17), zlecając jemu i pozostałym Apostołom, aby go krzewili i nim kierowali (por. Mt 28, 18 nn), i który założył na wieki jako «filar i podwalinę prawdy» (1 Tm 3, 15). Kościół ten, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzone przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (*communio*), choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakładają do jedności katolickiej”⁵. A zatem Kościół Chrystusowy to prawomocna jedność w różnorodności, gdzie Kościół, choć jeden, to obejmuje ogromną różnorodność kultur, języków i praktyk. Jest jednak zjednoczony w swoich podstawowych treściach wiary, liturgii i misji. Katolickość jest bowiem uniwersalna i ma na celu dotarcie z Ewangelią do wszystkich ludzi.

Docieramy zatem do kolejnego, trzeciego, poziomu refleksji „Kościół a Kościoły”. Określenie to – jak widać z powyższej prezentacji – zawiera w sobie nie tylko poziom stosunku Kościoła powszechnego do Kościołów partykularnych czy poziom jednego Chrystusowego Kościoła powszechnego do różnych wyznaniowo (konfesyjnie) Kościołów. Istnieje poziom tzw. Kościołów siostrzanych. Co to są Kościoły siostrzane? Zagadnienie to wiąże się ze starożytnością chrześcijańską. Kościoły te wywodzą się od apostołów. Charakteryzują się tym, że posiadają sukcesję apostołską i dzięki temu ważnie sprawują misterium Eucharystii. Ta ciągłość apostołska gwarantuje zachowanie wierności nauce Apostołów, co jest kluczowe dla zachowania autentyczności przesłania i misji Kościoła.

„Po II Soborze Watykańskim przywrócono nazwę «Kościół siostrzane» Kościołom partykularnym lub lokalnym, zgromadzonym wokół swojego biskupa. Z kolei odwołanie wzajemnych ekskomunik [między Wschodem a Zachodem w roku 1965] usunęło bolesną przeszkodę natury kanonicznej i psychologicznej i stało się ważnym krokiem naprzód na drodze do pełnej komunii. Tradycyjne określenie «Kościół siostrzane» powinno nam nieustannie towarzyszyć na tej drodze. W ostatnim okresie Międzynarodowa Komisja Mieszana uczyniła ważny krok naprzód w bardzo delikatnej debacie na temat metody, jaką należy stosować w dążeniu do pełnej komunii Kościoła katolickiego z Kościołem prawosławnym; kwestia ta często powodowała napięcia między katolikami i prawosławnymi. Komisja stworzyła doktrynalne podstawy do pozytywnego rozstrzygnięcia problemu, które opiera się na doktrynie Kościołów

⁵ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 8, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 110.

siostrzanych”⁶. Dlatego określenie „Kościoły siostrzane” we właściwym znaczeniu, zgodnie ze wspólną tradycją Wschodu i Zachodu, może być stosowane jedynie do tych wspólnot kościelnych, które zachowały ważny episkopat i ważną Eucharystię.

Uwagę i zadziwienie wielu osób przykuwał fakt, że wraz z obradami była już dostępna publikacja posympozyjalna. Książka pod tytułem *Kościół a Kościoły*, wydana przez Wydawnictwo Naukowe UPJP2 wraz z Wydawnictwem «scriptum» (Kraków 2025, 336 stron), to owoc szesnastej edycji owych krakowskich rozmyślań o Kościele. Kolegium redakcyjne tego szesnastego tomu serii wydawniczej *Cracoviensis Cogitatio Ecclesialis* tworzą: Andrzej A. Napiórkowski OSPPE, Adam Sejbuk CM, ks. Piotr Szczur. Z kolei jego naukowymi recenzentami wydawniczymi są ks. prof. dr hab. Przemysław Artemiuk z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz ks. prof. dr hab. Jan Klinkowski z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Ta wielopoziomowa problematyka „Kościół a Kościoły” posiada naturalnie jeszcze sporo innych wątków. Jej poszerzenie stanowią z pewnością refleksje autorów, pochodzących z różnych środowisk akademickich; refleksje, jakie znalazły się w tomie będącym poświadczeniem omawianego tu lubelskiego sympozjum. Przy okazji warto nadmienić, że w ramach serii *Cracoviensis Cogitatio Ecclesialis* dotychczas ukazały się następujące pozycje: T. I: *Kapłaństwo zakonników. Refleksja teologiczna w Roku Kapłańskim*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Unum, Kraków 2010; T. II: *Dialog ekumeniczny a missio Ecclesiae*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2011; T. III: *Królestwo Boże a Kościół*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2012; T. IV: *Koncepcje teologii katolickiej*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Naukowe UPJP2, Kraków 2013; T. V: *Piękno Kościoła*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2014; T. VI: *O bogactwach Kościoła*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2015; T. VII: *Kościół i dar pokoju*, red. M. Chojnacki, J. Morawa, A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2016; T. VIII: *Reformatory a Kościół rzymski*, red. A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Naukowe UPJP2, Kraków 2017; T. IX: *Wyjątkowość Kościoła katolickiego*, red. A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Naukowe UPJP2, Kraków 2018; T. X: *Misja: istotą i chwałą Kościoła katolickiego*, red. A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Naukowe UPJP2, Kraków 2019; T. XI: *Kościół i Maryja*, red. A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Naukowe UPJP2, Kraków 2020; T. XII: *Kościół i człowiek*, red. A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Naukowe UPJP2, Kraków 2021; T. XIII: *Eucharystyczna wspólnota*, red. A. A. Napiórkowski, Kraków 2022; T. XIV: *Kościół i świat*, red. A. A. Napiórkowski, Wydawnictwo Naukowe UPJP2, Kraków 2023; T. XV: *Kościół i kultura*, red. A. A. Napiórkowski, Wy-

⁶ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Nota o określeniu Kościoły siostrzane*, 8 (Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2000); por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ut unum sint*, 56 i 60 (Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1995).

dawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2024; T. XVI: *Kościół a Kościoły*, red. A. A. Napiórkowski, A. Sejbuk CM, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2025.

Lubelskie obrady nabrały jeszcze innego kolorytu, a mianowicie od godziny 17-tej byliśmy uczestnikami niezapomnianego, trwającego 38 minut, spektaklu pt. „Odys płaczący”. To widowisko kierowane przez ks. dra Mariusza Lacha, przygotowali studenci KUL. Odbędzie się ono w sali teatralnej (CTW-02) tegoż Uniwersytetu. Prelegentów i uczestników sympozjum „Kościół a Kościoły” powitał ks. dr hab. Piotr Wiśniewski, prorektor KUL. Następnie głos zabrał reżyser widowiska, wspomniany ks. Mariusz Lach. Tak oto kultura stała się przedłużeniem i nośnikiem naszego intelektualnego dyskursu.

W naszych sympozjalnych obradach znów więc pojawiło się nazwisko Romana Brandstaettera, gdyż to on jest autorem sztuki „Odys płaczący”. Dzieło to jest dramatem podejmującym kwestie filozoficzne, egzystencjalne i biblijne. Opowiada o powrocie Odyseusza do Itaki po wieloletniej tułaczce. Jednak w odróżnieniu od klasycznej wersji mitu, bohater nie jest zwycięskim i triumfującym władcą, lecz postacią pełną wewnętrznych rozterek, zmęczoną życiem i poszukującą sensu swoich doświadczeń. Odyseusz przeżywa głębokie rozczarowanie, gdy okazuje się, że świat, do którego wrócił, nie jest już taki sam, jakim go opuszczał. W jego postaci Brandstaetter ukazuje człowieka rozdartego między przeszłością a teraźniejszością, między mitem o wielkim bohaterze a jego rzeczywistym, ludzkim obliczem.

Brandstaetter, jako znawca kultury antycznej i Biblii, często reinterpretował znane motywy mitologiczne. W „Odysie płaczącym” przełamuje schemat herosa, pokazując go w świetle, jakim jest Nowym Testament. Można w tym dostrzec konfrontację wpływów XX-wiecznych kryzysów egzystencjalnych i filozofii egzystencjalistycznej wobec postulatów chrześcijańskich. Zamyśl litaracki pisarza – polskiego Żyda, który przyjął chrzest w 1947 r. – w pewnym sensie stanowi dopełnienie wizji Homera. Odys Brandstaettera – będący jakby przeciwieństwem bohatera ukazanego w *Iliadzie* – jest zdolny do miłosierdzia, gotów przebaczenia, usposobiony pokojowo, gdyż niesie ze sobą już świat wartości, jaki wypływa z orędzia Jezusa z Nazaretu.

Ostatnim akcentem sympozjum – po obradach i teatrze – był raut w uniwersyteckiej stołówce „Kuluary Smaków”, gdzie nie brakowało ani przysmaków ani wina. Ten wieczór integrujący środowisko teologów zawdzięczaliśmy wspaniałomyślności Jego Magnificencji, ks. prof. dr. hab. Mirosława Kalinowskiego. Lubelski *rector magnificus* okazał się wspaniałym gospodarzem, za co składamy mu podziękowania.

Z ekumeniczną wrażliwością podchodzimy zatem do sprawy jedności Kościoła, gdzie z jednej strony mamy dziś tak wiele wysiłków dla jego zjednoczenia, a z drugiej – istnieją wciąż smutne podziały i rozdarcia. W swojej encyklice poświęconej ekumenizmowi święty Jan Paweł II pisał:

„Pan świata, który mądrze i cierpliwie dotrzymuje tego, co nam grzesznikom łaskawie obiecał, ostatnimi czasy wlewa skruczę w rozdzielonych chrześcijan, obficie napęlnia ich tęsknotą za zjednoczeniem. Łaska ta porusza bardzo wielu ludzi na całym świecie, a także pod tchnieniem łaski Ducha Świętego wśród naszych braci

odłączonych powstał i z dnia na dzień zatacza coraz szersze kręgi ruch zmierzający do przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan. W tym ruchu ku jedności, który zwie się ruchem ekumenicznym, uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedynego, a Jezusa wyznają Panem i Zbawcą; i to nie tylko każdy z osobna, lecz także wspólnie w społecznościach, w których Ewangelię usłyszeli i o których każdy mówi, że to jego własny i Boży Kościół. Prawie wszyscy jednak, chociaż w różny sposób, *tęsknią za jednym i widzialnym Kościołem Bożym*, który by był naprawdę powszechny i miał posłannictwo do całego świata, aby ten świat zwrócił się do Ewangelii i w ten sposób zyskał zbawienie na chwałę Bożą²⁷.